

## REAPER UTRACONY W AFGANISTANIE

---

W minionym tygodniu afgańscy talibowie rozpowszechniali zdjęcia pokazujące rozbity bezzałogowiec MQ-9 Reaper, twierdząc, że są to fragmenty zestrzelonej przez nich maszyny. Stany Zjednoczone zaprzeczają - na fotografiach ma być widoczny dron utracony wskutek awarii w październiku tego roku.

Armia amerykańska twierdzi, że na fotografiach publikowanych przez talibów w mediach społecznościowych widoczne są fragmenty bezzałogowca utraconego pod koniec października wskutek awarii. Afgańscy fundamentaliści twierdzą zaś, że pokazują szczątki drona zestrzelonego przez ich siły.

Na zdjęciach widoczne są fragmenty maszyny z numerem seryjnym, fotografie pokazują też leżące w pobliżu pociski rakietowe, wyglądające na AGM-114 Hellfire.

Mjr Bariki Mallya, rzecznik prasowy operacji Resolute Support, przekazał oświadczenie, że widoczna na zdjęciach maszyna to bezzałogowiec MQ-9 Reaper utracony wskutek awarii silnika i rozbity w dniu 28 października we wczesnych godzinach rannych w prowincji Paktika. Wrak bezzałogowca miał zostać zniszczony tego samego dnia wieczorem, by zapobiec przechwyceniu jego wyposażenia przez przeciwnika.

Mjr Mallya nie odpowiedział na pytania dziennikarzy, którzy chcieli dowiedzieć się, czy z dostępnych fotografii można stwierdzić, że w ręce talibów dostały się jakieś istotne, tajne elementy wyposażenia drona. Standardowa procedura zniszczenia utraconych maszyn tego rodzaju przewiduje zbombardowanie szczątków przy wykorzystaniu bomby lotniczej o wagomiarze od 500 do 2000 funtów.

Jeszcze przed publikacją fotografii talibowie twierdzili, że pod koniec minionego miesiąca udało im się zestrzelić "amerykański bezzałogowy samolot szpiegowski" w dystrykcie Gomal w prowincji Paktika.

Serwis AirForce Times zapytał o opinię w tej sprawie anonimowego pilota amerykańskiego, mającego doświadczenie w pilotowaniu MQ-9 Reaper. Jego zdaniem charakter zniszczeń, widocznych na dostępnych zdjęciach, potwierdza raczej wersję amerykańską. Mają na to wskazywać nierównomiernie zniszczone łopaty śmigła, znaczna fragmentacja wraku, wskazująca na kontrolowane uderzenie z dużą prędkością o ziemię, mające zniszczyć bezzałogowiec w możliwie największym stopniu. Pilot zwrócił też uwagę, że pociski Hellfire pozbawione są elementów, w których znajduje się laserowa głowica naprowadzająca pociski.